

DR. JERZY LOTH

Profesor Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie

ABISYNJA W OŚWIETLENIU GEOGRAFII EKONOMICZNEJ

Ażeby móc należycie zrozumieć cechy gospodarcze ziem połączonych pod nazwą ogólną „Abisynja”, używaną powszechnie dla określenia jednostki politycznej, której nazwa właściwa brzmi „Etyjopia”, trzeba przedewszystkiem zapoznać się chociażby powierzchownie z położeniem i geografją fizyczną tych krajów.

Abisynja, jako państwo, leży w północno-wschodniej Afryce, pomiędzy 15° a 4° szer. płn. oraz 35° a 47° dług. wschodn. od Greenwich. Stolica Addis Abbeba leży w przybliżeniu na południku Rostowa nad Donem i Archangielska i na równoleżniku południowego końca wyspy Cejlon oraz ujścia rzeki Orinoko w Wenezueli. Abisynja otoczona jest od zachodu Sudanem anglo-egipskim, od południa Ugandą i Kenją, od wschodu Somali Włoskiem i angielskim od północy zaś Somali francuskim i Erytreą Włoską. Od morza oddziela Abisynję Erytrea i Somali. Obszar państwa oceniony był na 1 200 000 km², zaludnienie zaś na około 10 000 000, co daje przeciętną gęstość 8,9 na 1 km². Największa szerokość państwa ze wschodu na zachód wynosi 1550 km, zaś z północy na południe 1300 km.

Pod względem orogenezy i rzeźby terenu wyróżnić można w Abisynji kilka dzielnic wybitnie różnych. Część północno-zachodnia, stanowiąca Abisynję właściwą, jest wyżyną wzniesioną przeważnie ponad 1500 m, miejscami wybitnie górzystą. W krainie Amchara płyta na rozległych przestrzeniach przekracza 3000 m, zaś najwyższy szczyt Ras Daszan wznosi się do 4620 m (porównaj: Montblanc — 4810 m). Od wschodu wysoka płyta abisyńska spada stromo ku nizinie danakielskiej, tworząc odcinek wielkiego stramego zbocza afrykańskiego, którego amplituda hipsometryczna wynosi od tysiąca do 1500 m. Od zachodu, ku Sudanowi spadek jest wprawdzie mniej nagły, ale również znaczny. W ten sposób Abisynja właściwa tworzy jakgdyby wielką wyspę, wysoko wypiętrzoną.

Od słonego jeziora Rudolfa na południu, ciągnie się ku półn.-wschodowi do cieśniny Bab el Mandeb zapadlina tektoniczna, stanowiąca część wielkiego rowu afrykańskiego, ciągnącego się wzdłuż

wschodniej części kontynentu. Potężna ta szczelina, powstała wskutek powolnego, pionowego wypiętrzania się Afryki przy jednoczesnym zapadaniu się dna Oceanu Indyjskiego, rozpoczyna się nad morzem Martwym w Palestynie, przebiega przez morze Czerwone i zaznacza się w Afryce szeregiem długich, wąskich, lecz bardzo głębokich jezior. Na niektórych odcinkach rów został częściowo zasypany na skutek działalności wulkanicznej. Taki odcinek suchy przebiega przez państwo Abisyńskie z północnego wschodu na południowy zachód, rozdzielając je na dwie główne, zasadniczo różne części. Rzeka Oma, płynąca do bezodpływowego jeziora Rudolfa, jezioro Stefanji, kilka drobniejszych słonych jezior oraz płynąca ku północnemu wschodowi- bezodpływowa rzeka Hawasz, zaznaczają na mapie tę szczelinę tektoniczną. Krawędź wschodnią stanowi pasmo górskie Dzebel Ahmar, wznoszące się w najwyższym miejscu do 3090 m, które na północy zwraca się ku wschodowi i biegnie wzdłuż południowych wybrzeży zatoki Adeńskiej, gdzie oddziela Erytreę, nizinę Danakil oraz Somali francuskie od niziny południowo-wschodniej, stanowiącej pogranicze Somali włoskiego. Ta dzielnica różni się strukturalnie od właściwej wyżyny Abisyńskiej tem, że nie stanowi wysoko wzniesionego bloku, lecz ma tylko jednostronny stromy spadek wzdłuż rowu. Ku południowemu wschodowi zaś, spadek jest tam znacznie łagodniejszy, przyczem tereny wyżynne opadają stopniowo ku oceanowi Indyjskiemu.

Dzielnicę zupełnie odrębną i nader charakterystyczną stanowi nizina Danakilska. Tutaj pęknięcia, przebiegające wzdłuż rowu afrykańskiego, spotykają się pod niemal prostym kątem ze szczelinami powstałymi w związku z zapadliną zatoki adeńskiej. Cały kraj jest popękany w różnych kierunkach, pokryty rowami o niemal prostopadłych ścianach, pomiędzy którymi wznoszą się horsty. Ponadto kraj ten charakteryzuje niemal zupełny brak wody, przy bardzo wysokich temperaturach, co razem powoduje niezmiernie ciężkie warunki podróżywania.

Taka urozmaicona rzeźba terenu znajduje swoje odbicie w opadach atmosferycznych, nader nierównomiernych. Nad morzem Czerwonym panuje w ciągu niemal całego roku cisza powietrza. Unoszące się opary pozostają na miejscu, wobec czego gorące powietrze jest tam silnie przesiąknięte wilgocią, co przy bardzo wysokiej temperaturze powoduje, że klimat tamtejszy jest nader przykry. Abisynja leży w zasięgu musonów indyjskich, które w lecie nawiewają wilgoć nagromadzoną nad zatoką Adeńską i południową częścią morza Czerwonego na wysoczyzny Abisyńskie. Nasycone wilgotnością powietrze nie napotyka wzniesień na nizinie danakilskiej i uderza o wysokie zbocze abisyńskie, wobec czego skroplenie następuje dopiero na wyżynie. Ponieważ zaś krawędź wschód-

nia tej wyżyny jest nieco wyższą, zaś wiatry niusunowe wieją szybko, przeto opady następują dopiero na zachodniej stronie krawędzi. Rezultatem tego zjawiska jest, że nizina danakilska nie otrzymuje prawie żadnych opadów, zaś wszystkie wody opadowe Abisynji właściwie odpływają na zachód, do Nilu. Większą ich część pochłania Nil Błękitny (Bahr-el-Azrak), który wypływając z wielkiego jeziora górskiego Tana (3100 km²) nosi nazwę Abbai, mniejszą zaś część opadów — rzeka Atbara, dopływ Nilu połączonego. Ponieważ musony nawiewają wielkie ilości wody, przeto Abisynja nawiedzana jest okresowo przez deszcze ulewne. Wyzyskując pęknięcia i szczeliny tektoniczne, pochodzenia wulkanicznego, wody odpływowe ryją głębokie doliny o stromych zboczach, trudne do przebycia.

Inaczej jest na południowym wschodzie państwa, w prowincji Ogaden. Tam wiatry musonowe, mniej nasycone wilgotnością, nie trafiają na urwiska, lecz wznoszą się stopniowo i łagodnie, napotykać wyższe wzniesienia dopiero wzdłuż rowu afrykańskiego.

Rezultatem tego, wybrzeża Somalijskie nie otrzymują prawie żadnych opadów, których ilość powiększa się ku zachodowi, najpierw bardzo powoli, następnie coraz prędzej, w ten sposób, że wiatry tracą swoją wilgotność na stokach odwróconych w stronę Oceanu Indyjskiego, synklina rowu zaś otrzymuje już tylko opady bardzo słabe.

Rzeki rowu afrykańskiego, biedne w wodę, oraz wielka rzeka zlewiska wschodniego Szebeli są bezodpływowe. Tylko większa rzeka Dżuba, której górne dorzecze leży na południowym wschodzie Abisynji odprowadza stale wody swoje do Oceanu Indyjskiego.

W związku z położeniem geograficznym i opisaną powyżej rzeźbą terenu stoi termika poszczególnych dzielnic. Na nizinach temperatury są bardzo wysokie i klimat niezmiernie przykry, gdyż amplitudy są minimalne. Na wyżynach natomiast, w miarę wznoszenia się, temperatura staje się coraz łagodniejszą, zaś bliskość równika powoduje, że pomimo znacznych wysokości Abisynja właściwa posiada klimat wiecznej wiosny. Śnieg pada tylko na wysokich szczytach i prawie nigdzie nie leży przez cały rok. W stolicy Addis Abeba klimat jest łagodnie ciepłym, z małą amplitudą termiczną. Najzimniejszym miesiącem jest grudzień, o przeciętnej temperaturze 13,3° C, najcieplejszym zaś kwiecień: 17,3° C. Przeciętna roczna wynosi 15,7° C. W przeciwstawieniu do wschodnich krain nizinnych, o klimacie suchym i charakterze stepowym, krainy górskie otrzymują dość obfite opady, sięgające w stolicy 1250 mm rocznie.

Kontrasty klimatyczne, cechujące poszczególne krainy państwa Abisyńskiego, w połączeniu z obfitością lub brakiem wody,

oraz z różnymi wartościami gleby, powodują silne zróżniczkowanie pod względem gospodarczym. Z tego punktu widzenia podzielić można ziemię, wchodzące w skład państwa, na kilka okręgów podstawowych, z których każdy przedstawia odrębne pole pracy i produkcji.

Wyróżnia się:

1. Krainę Quolla (Kuolla), obejmującą niziny, położone nad brzegami mórz, ale sięgającą do wysokości 1800 m. Dzielnica ta odznacza się klimatem bardzo gorącym, lecz jednocześnie wilgotnym; jest to kraina febry, w której Europejczyk niezdolny jest do wysiłków fizycznych. Temperatura sięga tu w słońcu 60° C, podczas gdy średnia roczna wynosi do 38° C, w zależności od miejsca i wysokości.
2. Pas klimatu umiarkowanego, zwany Woina-Dega, wznoszący się od 1800 do 2400 m, gdzie roczna temperatura przeciętna wynosi 16° C. Jest to dzielnica zdrowa, o opadach wystarczających dla produkcji roślinnej. Ujemną stroną jest, że opady są skoncentrowane w ciągu mniej lub więcej krótkich okresów, wskutek czego deszcze są niezmiernie gwałtowne. Rzeki i potoki wzbierają nagle i wyrządzają wielkie szkody, podmywając skały, spłókując ziemię urodzajną, unosząc drzewa i niezabezpieczony dobytek ludności.
3. Powyżej 2400 m wznosi się kraina Dega. Obejmuje ona wysokie szczyty, sięgające w wielu miejscach 4000 m, gdzie zimą panują mrozy. Przeciętna temperatura roczna tego pasa wynosi zaledwie 7° C. Śnieg i grad jest tam zjawiskiem powszechnie znanem.

Wydajne życie gospodarcze oparte na rolnictwie i hodowli koncentruje się w pasie Woina-Dega, w którym roślinność jest obfita a miejscami nawet bujna.

Niezmiernie zróżniczkowane warunki klimatyczne odbijają się nie tylko na roślinności, ale również na typie człowieka, warunkując jego tryb życia i obyczaje. Na wschodzie, w stepach pogranicza Somali, mieszkają ludy koczownicze, opierające swój byt na hodowli zwierząt domowych. Są to głównie szczepy Galla, które na wschodzie graniczą ze szczepami Somalisów, na północy zaś z Danakilijczykami. Charakterystycznym jest, że są to bez wyjątku ludy pochodzenia chamickiego, długogłowcy, wysokiego wzrostu o brązowej barwie skóry. Wyznają oni przeważnie mahometanizm i chociaż nie najliczniejsi, zajmują najrozleglejsze połacie państwa Abisyńskiego. Ku zachodowi, na południu Abisynji, wraz ze stopniową zmianą roślinności, pojawia się domieszka murzyńska, przy czym brzegi jeziora Rudolfa zamieszkują już schamityzowani mu-

rzyni, szczepów Kaffa i Turkana, których tryb życia jest osiadły. Na zachodzie, na pograniczu Sudanu, zamieszkują Nuoci Szangalla, opierający swój byt również na hodowli i na prymitywnem rolnictwie.

Tylko wysoki blok Abisynji właściwej, stanowiący północny zachód państwa, jest ojczyzną Etjopów, pospolicie zwanych abisyńczykami. Są to również chamicci, ale z domieszką semicką, pochodzącą z czasów wędrówki królowej Makatę (Saby) do króla Salomona. Powracając do ojczyzny z synem Salomona, Menelikiem Ebuo Hakim (syn mędrca), późniejszym cesarzem Menelikiem I-ym, królowa Saba zabrała ze sobą liczną eskortę izraelską, która osiedliła się w Abisynji i w następstwie przyciągnęła jeszcze innych emigrantów z Palestyny.

Na wschodnich ziemiach krainy Ogaden i pogranicza Somalji, należących do pasa Kuolla, rzadko rozsiąta ludność Galla zajmuje się prawie wyłącznie hodowlą zwierząt domowych; rolnictwo odgrywa tutaj rolę podrzędną i ogranicza się tylko do miejsc, gdzie jest stale woda. Cały kraj ma charakter stepu, miejscami i okresami pokrytego wysoką i bujną trawą, w innych miejscach zaś trawą niską i często bardzo spaloną. W czasie suchej pory roku, piekące bezlitośnie promienie słońca podrównikowego, przy braku opadów, palą trawę zupełnie, tak, że żółknie i wysycha. Bujne zielone stopy wówczas zmieniają swój wygląd i rażą martwością. Pod koniec suchej pory roku, panuje tam zwyczaj zapalania stepu, wskutek czego powstają pożary, ciągnące się na rozległych przestrzeniach i pociągające za sobą znaczne szkody dla kraju i jego mieszkańców. Wprawdzie spalona trawa działa jako nawóz i, używając ziemię, przyczynia się do bujniejszego porostu trawy w następnym okresie opadów, ale ciągnąca się długim pasem i posuwająca się w kierunku wiatru ściana ognia niszczy wszelkie drzewostany i przepędza albo gubi zwierzęta dzikie, wobec czego po przejściu ognia kraina taka ma wygląd beznadziejny. Tylko tam, gdzie są galerjowe lasy wzdłuż rzadkich okresowych rzek lub strumieni, ogień ulega ugaszeniu, gdyż większe skupienia drzew, nie pozbawionych jeszcze liści, opierają się zazwyczaj skutecznie wpływowi ognia niezbyt silnego, bo opartego tylko na suchej trawie. Pojedyncze drzewa, a nawet małe grupy drzew, zazwyczaj bywają zwięglane przez pożary stepów, które z biegiem czasu niewątpliwie przyczyniły się wybitnie do ogołocenia tych krajów z drzew.

W miarę jednak posuwania się ku zachodowi teren stopniowo się podnosi i wkraczamy w dziedziny górnych rozgałęzionych dorzeczy Webi Szebeli i Dżuba. Spotykane lasy galerjowe łączą się na podgórzu grzbietu Ahmar z lasami rozleglejszemi. Akacjom i kserofitom (przedewszystkiem Euphorbiom), typowym dla wschód-

nich dzielnic Abisynji, oraz Somalji i Erytrei, towarzyszą coraz częściej drzewa wielkolistne, większość których zrzuca liście w porze suchej. Obfitość gatunków drzew, rosnących w strefie Kuolla, przekraczać ma według źródeł niemieckich dwieście gatunków, najbogatszy drzewostan zaś spotyka się w dolinie i okolicy Abbai czyli Nilu Błękitnego, gdzie istnieją nawet gaje bambusowe.

Pomimo to, zjawisko gęstwiny leśnej o podszyciu trudnem do przebycia jest w Abisynji rzadkie. Lasy przeważnie mają charakter parkowy, przyczem wielkie stare pnie są rzadko rozrzucone; pomiędzy niemi zaś, pod baldachimem ich koron, rosną najrozmaitsze krzewy, a wśród nich spotyka się liczne kwiaty. Ludność osiadła na terenach Kuolla, nieco wyżej położonych, uprawia głównie kukurydzę, bawełnę i tytoń. W okolicach obfitujących w wody uprawia się ponadto trzcinę cukrową, banany mączne (*Musa ensete*) a nawet nieco ryżu. W strefie gorącej spotyka się też palma daktylowa.

Ponadto w miejscach nawadnianych sadi się senes (*Cassia angustifolia*), z której wysuszonych liści otrzymuje się środek przeczyszczający, działający przeważnie na jelito grube, a znany w aptekarstwie pod nazwą „folia Sennae”. Innego środka leczniczego dostarcza tamaryndowiec (*Tamarindus indica*), którego wielkie strąki zawierają papkowaty miękisz, znany pod nazwą „Pulpa tamarindorum”, mający zastosowanie w lecznictwie. Drzewo służy jako materiał stolarski, kora zaś zawiera cenny garbnik.

Najbiedniejszą pod względem roślinności jest kraina Danakik gdzie ziemia jest zasolona i brak wody bardzo ujemnie odbija się na roślinności. Jest to piekło na ziemi.

Terenem korzystniejszym dla rozwoju rolnictwa są ziemie strefy Woina Dega, które otrzymują znacznie większe ilości opadów atmosferycznych. Rozpościerają się one na wysokości od 1 800 do 2 400 m., ale bliskość równika łagodzi wybitnie wpływy hipsometrii, wskutek czego roślinność tej strefy przypomina nieco roślinność Europy południowej, do której w Abisynji przybywa jeszcze kilka roślin podrównikowych. Do tych zaliczyć należy przedewszystkiem krzew kawy (*Coffea arabica*), który doskonale się udaje. Południowa Abisynja uważana jest nawet za jego ojczyznę. Powszechną jest też śródziemnomorska oliwka oraz drzewa pomarańczowe i figowe, uprawiane powszechnie w Woina Dega oraz typowa w tej strefie winorośl. Ze zbóż zasiewa się głównie proso Durrha, jęczmień, pszenicę oraz trawę Tef (*Eragrostis abyssinica*), uprawianą głównie w krainie Amchara. Wzmiankować ponadto trzeba rośliny strączkowe, niektóre jarzyny, owoce oraz rośliny tłuszczowe. Dawniej Woina Dega obfitowała w piękne lasy, które jednak zostały przez ludność prawie całkowicie wykarczowane, w poszukiwaniu ziemi

pod uprawę i z powodu zupełnego braku ochrony prawnej. Pomimo to pospolite są sykomory (*Sycomorus trachyphyllus*), rosnące w dorzeczu Nilu Błękitnego, drzewo myrowe (*Amyrys papyrifera*) używane do kadzideł kościelnych oraz drzewo zwane Pater Noster (*Erythrina Fomentosa*), z którego wielkich, czerwonych ziaren nasiennych wyrabia się różańce i naszyniki. Dopiero Cesarz Menelik II-gi t. zw. „Lew abisyński” po założeniu miasta Addis Abeba (Nowy Kwiat) sprowadził z Australji szybko rosnące drzewa eukaliptusowe, zasadził niemi okolice Addis Abeby i zakazał je wycinać i uszkadzać pod karą śmierci. Dzięki temu ostremu przepisowi stolica dziś jest otoczona pięknymi lasami eukaliptusowemi.

Ponieważ najwyższa strefa „Dega” wznosi się od 2 400 do 4 000 m., przeto zróżniczkowanie roślinności jest tam największe. Na ziemiach niżej położonych, gdzie klimat jest umiarkowany, uprawia się wszelkiego rodzaju zboża, głównie proso i jęczmień. Sieje się też koniczynę i konopie. W miarę wznoszenia się roślinność staje się coraz biedniejszą, aż wreszcie znika zupełnie na najwyższych szczytach.

Naogół można powiedzieć, iż kukurydzę uprawia się na niższych poziomach, natomiast jęczmień na wyższych w Woina Dega i Dega, gdzie sięga do wysokości 3 900 m. Na dolnych poziomach strefy Dega pospolitym jest jałowiec (*Juniperus procera*) oraz wrzos krzaczasty (*Erica arborea*), któremi zazwyczaj otoczone są kościoły koptyjskie. Granica zasięgu drzew na górach leży naogół na wysokości 3 600 m, tylko drzewo Kusso (*Hagenia abyssinica*) sięga do 3 800 m. Dega jest krainą połonin — obszarów trawiastych, nadających się doskonale na pastwiska. Natomiast dla Europejczyka dłuższy pobyt w strefie Dega jest szkodliwy, a wysiłek fizyczny niemożliwy ze względu na zbyt rozrzedzone powietrze.

Zwierzostan Abisynji jest rozmaity i dość bogaty. Na zachodzie i południu w dzielnicach niżej położonych lub w dolinach pokrytych zaroślami spotyka się dzikie słonie, nosorożce afrykańskie (*Rhinoceros bicornis*) i bawoły dzikie. W strefie Kuolla, w okręgach stepowych z akacjami (*Acacia spirocarpa*) żyją jeszcze stada żyraf i rozmaitych antylop. Spotyka się też zebry, gazyle i dziki. W okręgach leśnych Nilu Błękitnego małpy szympansy żyją w większych stadach. Na południu lwy i hieny pojawiają się często, a napotkać można również lamparta. W rzekach krokodyle są zjawiskiem pospolitem, ale też napotkać można hipopotamy oraz liczne odmiany żółwi. Bogactwo ryb jest wielkie, szczególnie w rzekach Takaze i Hawasz. Ptactwa dzikiego jest mnóstwo; wyróżniają się flamingi, które nieraz tysiącami zalegają jeziora i zaciszne zatoki wód płynących.

Ptaki drapieżne, a mianowicie sępy, orły i jastrzębie są bardzo liczne. Usuwają one padlinę, spełniając w ten sposób rolę policji sanitarnej. Natomiast ptactwa śpiewającego w Abisynji jest mało.

Plagą kraju są nader liczne węże, nieraz bardzo duże, potężne, a nawet jadowite. Powodują one znaczne szkody i walka z nimi jest trudna. Prawdziwą zmorą są niektóre owady, będące postrachem zarówno ludzi, jak zwierząt. Do nich zaliczyć należy również szarańczę, która wprawdzie jest strasznym szkodnikiem, ale zarazem służy jako potrawa, uważana za smaczną i zdrową.

Ludność Abisynji trudni się wszędzie hodowlą. Wielbłądy, muły, osły, konie, woły, kozy, barany, trzoda, drób i gołębie hodowane są w ilościach większych lub mniejszych, zależnie od dzielnic i jej warunków lokalnych.

Wielbłądy hoduje się głównie na nizinach stepowych i półpustynnych, gdzie klimat jest gorący. Pojawiają się one rzadziej na wyżynie abisyńskiej, obejmującej krainy Amchara, Szoa, Godżam i Tigré, gdzie je zastępują muły, osioł i koń w charakterze zwierząt jucznych. W okolicach górskich króluje osioł, zaś prowincja Szoa dostarcza najlepszych koni; są to kuce bardzo wytrzymałe i silne. Charakterystycznym jest bydło abisyńskie, gdyż woły mają niezwykle długie rogi, dochodzące nieraz do metra dwudziestu centymetrów długości. Owce hodowane są w znacznych ilościach zarówno dla wełny, jakoteż dla mięsa. Rozległe obszary nadają się znakomicie do tej hodowli.

Wsie abisyńskie cechuje ponadto znaczna liczba ulów z pszczołami. W istocie niema osady bez pasieki, wobec czego można powiedzieć, że Abisynja jest krajem miodem płynącym.

W dziedzinie kopalni stwierdzono obecność następujących bogactw: żelaza, złota, platyny, miedzi, węgla, siarki, soli oraz potażu, ale górnictwo we właściwym tego słowa znaczeniu, dotąd w Abisynji nie istnieje.

Wytapia się tylko nieco żelaza pierwotnymi sposobami i wymywa nieco złota z piasków niektórych rzek. Sól obfituje w nizinie Danakilskiej, ale jej się nie dobywa, natomiast Somali Francuskie zasypuje kraj solą morską. W niektórych dzielnicach Abisynji sól jest nawet tak dalece rzadką, że służy jako środek płatniczy, co przypisywać należy trudnym warunkom transportu wewnątrz państwa. Przypuszcza się, iż na ziemiach Abisynji istnieją złoża ropy naftowej, ale obecność ich nie została jeszcze pozytywnie stwierdzona.

Nie ulega wątpliwości, że przy racjonalnym rozwoju górnictwa, liczne kopaliny, których obecność już stwierdzono, przyczyniłyby się znacznie do podniesienia dobrobytu ludności.

Na przeszkodzie rozwojowi bogactw naturalnych stoi niemal zupełny brak dróg i środków komunikacji wewnątrz kraju. Dróg kołowych sztucznych prawie niema, a transport odbywa się za pomocą zwierząt jucznych, po ścieżkach nader prymitywnych.

Istnieje tylko jedna linja kolejowa, zbudowana przez Francuzów, łącząca stolicę Addis Abeba z portem Dżibuti (Jibuti) w Somali francuskim. Linja ta ma 783 km długości, z czego 90 km biegnie po terytorjum francuskim. Stacja Diredaau, leżąca niewiele na połowie drogi, jest stacją dla miasta Harrar, drugiego miasta w państwie i stolicy sułtanatu.

Handel znajduje swój wyraz w ujęciu statystycznym, ponieważ zaś państwo Abisyńskie żadnej statystyki oficjalnej nie prowadziło, więc należyte zobrazowanie wymiany towarowej, zarówno wewnętrznej jak i zewnętrznej jest możliwe tylko w zakresie, ograniczonym do uogólnień i hipotez.

Handel zewnętrzny, ważniejszy o tyle, że daje pojęcie o bilansie handlowym oraz o jego wpływie na bilans płatniczy, prowadzony był głównie dwoma drogami: przez Dżibuti (Somali francuskie) i przez Sudan anglo-egipski. Inne granice uczestniczyły w handlu zewnętrznym tylko w dziedzinie wymiany pogranicznej, z tego względu pominięcie ich nie wpłynie ujemnie na przedstawienie handlu zagranicznego, oparte tylko na dwóch granicach wyżej wspomnianych. Dzięki temu zaś, że zarówno Anglicy jak i Francuzi prowadzili dokładne statystyki wymiany z Abisynją, mamy możliwość uzyskania obrazu tego handlu z przybliżoną dokładnością. W szczególności dotyczy to statystyki angielskiej w Sudanie, gdyż statystyka Somali francuskiego nie wydziela eksportu abisyńskiego; ponieważ jednak Somali francuskie własnego eksportu prawie nie ma, wiec i ta statystyka może służyć do pozyskania trafnego obrazu zewnętrznego handlu Abisynji. Wymiana zagraniczna *via* Sudan wykazuje, że bilans w latach 1933 i 1934 był dla Abisynji czynny. Wyraża się on w cyfrach następujących:

	Przywóz do Abisynji:	Wywóz z Abisynji:
1933	£ 38 907 (± zł 1060 000)	£ 191624 (± zł 5 270 000)
1934	£ 48 858 (± „ 1345 000)	£ 165123 (± „ 4 541000)

Import obejmował tkaniny bawełniane oraz jedwabne, sól, cukier, spirytualja, konserwy, naftę, smary i benzynę oraz materiały kolejowy. Wywóz zaś głównie kawę, ponadto zaś skóry surowe i futerkowe, wosk i kość słoniową.

Obroty handlu zagranicznego Somali francuskiego wykazywały sumy następujące:

Rok	Import via Dżibuti:	Ekspert via Dżibuti:
	W milionach franków franc.	W milionach franków franc.
1932	153,4 (= ± 54 milj. zł)	162,3 (= ± 57 milj. zł)
1933	135,0 (= ± 47 milj. zł)	120,7 (= ± 42 milj. zł)
1934	121,4 (= ± 32 milj. zł)	121,8 (= ± 43 milj. zł)

Z powyższych sum przychodziło z Francji wszystkiego za kilka milionów franków towarów, wychodziło zaś do Francji za około dwadzieścia milionów franków.

Wywóz stanowiły głównie skóry i kawa, przywóz zaś napoje, produkty spożywcze, tkaniny oraz narzędzia i wyroby metalowe.

Handel prowadzony jest przez Abisynję z W. Brytanią, Indjami, Francją, Włochami, Niemcami, Japonją oraz ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki.

Od czasu rozpoczęcia wojny włosko-abisyńskiej wzrósł oczywiście bardzo przywóz broni i amunicji, ale to jest zjawiskiem przejściowym.

Środkiem płatniczym jest srebrny Talari, Talar Menelika, obok którego jest jeszcze w obiegu Talar Marji Teresy, rozpowszechniony w całej Azji Przedniej oraz w Afryce północno-wschodniej. Wartość nominalna tych talarów wynosi około dziewięciu złotych (8,97). Istnieje bank emisyjny Etiopji z kapitałem £ 15 000 000, który wypuszczał banknoty papierowe.

Na zakończenie dorzucę kilka uwag o organizacji sądownictwa w Abisynji. W Addis Abeba istnieje Sąd Najwyższy, urzędujący w nowoczesnym, przestronnym budynku, wydający wyroki na podstawie starożytnego prawa Salomona. Posiedzenia sądowe robią wrażenie poważne; ludność odnosi się do Sądu z wysokim szacunkiem i zachowuje się na sesjach całkiem kulturalnie. Sąd Najwyższy orzeka w sprawach ważnych, w szczególności gdy chodzi o morderstwo lub kłótnie spadkowe. Pozatem istnieją Sądy Pokoju, których urzędowanie odbywa się na ulicy. Sędziowie wybierani są zazwyczaj z pośród urzędników miejskich lub gminnych, którzy nie są prawnikami, lecz wyrokują na zasadach słuszności. Zazwyczaj sądzą oni sprawy drobne, w wypadkach ważniejszych zaś powołują dwóch ławników, z pośród znanych i szanowanych obywateli miejscowych. Sędzia, którego oznaką godności jest zazwyczaj jasny, okrągły kapelusz filcowy z wielkim rondem, zasiada stale na określonym miejscu na ulicy lub placu, zazwyczaj na rogu i czeka na klientów. Ponieważ jednak wszelkie tranzakcje wymienne w Abisynji często bardzo kończą się nieporozumieniami i sporami, przeto sędzia rozpoczynający urzędowanie o pewnej określonej godzinie, nie czeka nigdy na klientów. Każdy obywatel, uważający się za poszkodowanego, może zażądać orzeczenia przez sędziego, a we-

zwanie takie zazwyczaj chętnie jest przyjmowane, gdyż Etjopowie lubią spory sądowe. Gdy jednak pozwany odmawia, wówczas poszkodowany zwraca się sam do sędziego ze skargą, który ma prawo zmusić pozwanego do stawienia się, nawet siłą fizyczną, przyczem wezwanie odbywa się w imię „Etyki”. Przewód sądowy odbywa się publicznie, przyczem obydwie strony mają prawo przedstawienia sprawy w ich własnym oświetleniu, a także powoływać świadków i przepytywać świadków strony przeciwnej. Strony mogą też posługiwać się obrońcami zawodowymi, którzy zawsze krążą po ulicach i przysłuchują się rozprawom, gotowi do usług. Te sądy uliczne, chałaśliwe, dają sposobność do publicznych popisów krasomówczych gdyż każda ciekawsza sprawa przyciąga mnóstwo gapiów, przysłuchujących się rozprawom i wyławiających plotki, skandale, a nawet często wiadomości natury politycznej. Istnieje przytem zwyczaj zakładania się o wynik rozpraw i wyrok sędziego, od którego niema odwołania. Nawet strony, dla wzmocnienia swego twierdzenia, wzywają przeciwnika o zakład, że to co mówią jest zgodne z prawdą, przyczem sumy tych zakładów bardzo często przewyższają wartość powództwa.

W ten sposób sądy uliczne stają się źródłem emocji i rozrywki dla osób postronnych, przysłuchujących się rozprawom. Sędziowie pokoju pensji nie pobierają i utrzymują się z opłat inkasowanych w imieniu Negusa bezpośrednio od stron; wysokość tych opłat jest formalnie uzależnioną od wartości powództwa, częściej jednak jest wynikiem poprzednich targów i porozumienia z Sędzią. Krzywo-przysięstwo karane jest bardzo ostro. W razie kary aresztu wyżywienie więźnia należy do jego rodziny lub przyjaciół. Pomimo niezwykłych okoliczności urzędowania sądu, wyroki są szanowane, dzięki czemu to prymitywne sądownictwo funkcjonuje sprawnie.